



Na fotografii powyżej – Pomnik Obrońców Przebraża w Niemodlinie
Fotografia z dnia 9 lipca 2022 r.



Grafika na stronie pierwszej – pobrano ze strony internetowej Zbrodnia Wołyńska za: <http://www.zbrodniawolynska.pl>
© TTH 2015-2024 Tekst i opracowanie: Henryk Gałkowski.

Było gorące lato 1939 roku – a Europa bawiła się w najlepsze, tylko w przerwach, na dyplomatycznych rautach ratowała pokój na starym kontynencie – nikt głośno nie mówił – ale wywiady cywilne i wojskowe podawały coraz więcej szczegółów – o tym, że jeszcze chwila a bramy piekieł zostaną otwarte i wyleje się żar co palić będzie Europę przez wiele lat.

Niemcy nie mogli już dłużej czekać, bo brak przestrzeni życiowej groził wybuchem zbiorowej niemieckiej duszności narodowej, Rosja śpieszyła się by nieść światu rewolucyjne światło wolności i postępu – zaś Anglia i Francja zimno kalkulowały – żeby sobie wyliczyć i objaśnić, że dwudziestoletnia Polska – to nie ich imperialny interes aby stawać w jej obronie.

Ruszyła więc piekielna machina zabijania i mordowania Polaków – niemieckie Gestapo i rosyjskie NKWD współpracowały pełną parą – podsumowując co jakiś czas na wspólnych konferencjach wyniki i efekty swoich działań eksterminacyjnych na ziemiach polskich – tak, to było prawdziwe piekło na ziemi, którego doświadczyło pokolenie naszych dziadów i naszych rodziców i wydawało się, że już gorzej, okrutniej i straszniej być nie może – a jednak.

Przyszedł rok 1943 (Rosjanie już nie byli przyjaciółmi Niemców), kiedy ukraiński nacjonalizm (w ogniu trwającej wojny) podniósł głowę i zobaczył szansę podniesienia swojej państwowości i w tym nie byłoby nic złego – ale widać dość natrzyli się co robili z Polakami Niemcy i Rosjanie – i stwierdzili, że oni też mogą dołożyć swoją cegłą do muru unicestwienia Polaków jako narodu – na Wołyniu i Podolu i w Małopolsce Wschodniej do dzisiaj nocami słychać łkanie, krzyk i płacz mordowanych w bezmiarze okrucieństwa i sadyzmu.

... i gdzie te wszystkie kultury – poezje, prozy, muzyki i filozofie, które wychowywały do życia niemiecką, rosyjską i ukraińską młodzież – aby jak ludzie (a nie jak rozwścieczone zwierzęta) wchodzili w dorosłe życie.



Na fotografii powyżej – zamordowani Polacy podczas napadu UPA na pociąg pod Zatyliem (koło Lubyczy Królewskiej) w dniu 16 czerwca 1944 r.⁸

⁸ Zdjęcie pobrano-przedrukowano z: <https://zbrodniawolynska.pl/zwl/galeria-1/149.Galeria-zdjec.html>

Przypatrz się polska potomności...
(Augustyn Kordecki⁶ (1603 – 1673))

Przypatrz się polska potomności, jak wielki pożytek przyniosła ci cześć Bogarodzicy, którą razem z rzymskokatolicką wiarą twój Apostoł św. Wojciech, Arcybiskup Gnieźnieński i Męczennik, tak troskliwie rozszerzał!

Idź więc za świętymi przykłady twoich przodków: bo jeżeli cześć Maryi zachowywać, z gorliwością ją rozszerzać i wspaniałomyślnie jej bronić będziesz, najwięcej wtedy pożytku sobie przyniesiesz i dla samych zwolenników piekła straszną się staniem.

Niech patrzy i dziwi się świat chrześcijański, jak dzielnie nasza Królowa, a Pani Nieba i Ziemi, broni wiernego sobie Królestwa i jak skuteczny niesie ratunek swoim ludzkiej pomocy pozbawionym sługom!

Oby Anioł wojsk Pańskich, Stróż Polski, mógł pobudzić zastępy niebieskie do składania wspólnie z nami dzięków Najwyższemu Majestatowi Boga za tak wielkie dobrodziejstwo – i niech wszystkich nieprzyjaciół, którzy się sprzyśięgli na wykorzenienie w Polsce czci Królowej Aniołów, potężną swą ręką rozprószy.⁷

⁶ Polska nie wydała geniusza czynnego o takiej potędze, jaką miał geniusz bierny owego mnicha. Wznosi się on do tej wysokości, z której przenika się w przyszłość (...). Kordecki jest jednym z tych ludzi, których Opatrzność zsyła od czasu do czasu jako wzory dla następnych pokoleń. Nigdy idea polska nie znalazła równie pełnego wcielenia jak w nim. Adam Mickiewicz o Kordeckim – zacytowano za: https://pl.wikipedia.org/wiki/Augustyn_Kordecki

⁷ Fragment z Nowej Gigantomachii. Zacytowano za: „Bogarodzico-Dziewico” Polski Almanach Maryjny. Wydanie drugie uzupełnione. Instytut Wydawniczy PAX. ISBN 83-211-0910-1, Warszawa 1987, str. 59-60. Tamże opis: przed 20 X 1657 – o. Augustyn Kordecki (1603 – 1673). Przełożył z łaciny Józef Łepkowski (1855).

6

Ballada Wołyńska¹ (Lech Makowiecki)

Czy pamiętasz, Panie Boże,
Nad Wołyniem łunę krwawą
I ten krzyk z płonącej chaty
Mordowanych przez sąsiadów?
Czyba byłeś w tamtej porze
Gdzieś po innej stronie świata,
Bo byś pewnie się zasmucił i przystanął i zapłakał...

Czy słyszałeś modłę, Panie,
Oczy ojca czy pamiętasz,
Gdy hańbili córkę jego
Banderowcy jak zwierzęta...
On na drzwiach ukrzyżowany
Błagał "Zmłuj się nad nami!"
Złitolali się oprawcy,
Skłuli oczy bagnetami...

Czy widziałeś, Ojcze Święty,
Patrząc z góry przez firmament,
Dzieci śliczne jak aniołki,
Na sztachety powbijane...
Kto je teraz poprowadzi
Na spotkanie z Tobą Boże?
One przecież takie małe,
Zbłądzą same w tych przestworach...

Czy spamiętasz, Panie Świata,
Męczenników, tych z Wołynia,
Umierali z myślą o Tej,
która nigdy nie zaginie.
Polska o nich zapomniała,
rozpłynęła się w oddali,
Czasem drżąca ręka starca
świeczkę jeszcze tu zapali.
Porastają chwastem zgliszczca,
groby toną w bujnej trawie,
Jutro już nie będzie komu
świeczki za Nich tu postawić.

¹ Tekst zacytowano za: Jan Wajman, Wspomnienia kresowiaków. Opole 2019, str. 363-364.

Hymn państwowy Rzeczypospolitej Polskiej „Mazurek Dąbrowskiego”^{2 3}

Słowa napisał (w mieście Reggio nell'Emilia) w 1797 r. Józef Wybicki (1747-1822). Melodia – autor nieznany. Wyłuszczone wersy w których najczęściej popełniane są błędy językowe. **Pierwsze publiczne wykonanie odbyło się 20 lipca 1797 r. na rynku w Reggio nell'Emilia** – miasto w północnych Włoszech (Reggio nell'Emilia – nazywane też Miastem Trzech Kolorów (Città del Tricolore), od barw włoskiej flagi – zielono-biało-czerwonej, którą też w roku 1797 po raz pierwszy tam wyeksponowano.

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięta,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz ...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz ...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany –
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.

Marsz, marsz ...

² Tekst i nuty oraz zasady zachowywania się przedrukowano z broszury Hymn Polski ze strony Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku za: https://www.gdansk.uw.gov.pl/attachments/article/2051/broszura_Hymn.pdf

³ **Zasady zachowywania się w trakcie wykonywania Hymnu Państwowego**

Podczas wykonywania lub odtwarzania hymnu państwowego obowiązuje zachowanie powagi i spokoju. Osoby obecne podczas publicznego wykonywania lub odtwarzania hymnu stoją w postawie wyrażającej szacunek. Mężczyźni w ubraniach cywilnych – zdejmują nakrycia głowy. Osoby w umundurowaniu obejmującym nakrycie głowy, niebędące w zorganizowanej grupie – oddają honory przez salutowanie. Poczty sztandarowe podczas wykonywania lub odtwarzania hymnu oddają honory przez pochylenie sztandaru.

Jak poprawnie odmawiać modlitwę Ojcze Nasz i Zdrowaś Maryjo.⁴

Modlitwa. Bez niej nie zbliżymy się do Boga. Człowiek nie może rozpoznać właściwej drogi. W modlitwie naszej nie może być improwizacji. Wręcz przeciwnie, muszą być pewne zasady. Modlitwa musi nas wprowadzić do życia wewnętrznego, duchowego.

Nasza codzienna modlitwa Ojcze Nasz oraz Zdrowaś Maryjo jest darem składanym Bogu i Jego Matce.

Poprawną (katechizmowa) formę modlitwy Ojcze Nasz i Zdrowaś Maryjo, której nie powinno się zmieniać.

Ojcze Nasz (Modlitwa Pańska)

Ojcze nasz, któryś jest w niebie: święć się imię Twoje, przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. I nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

Zdrowaś Maryjo (Pozdrowienie Anielskie)

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś, Ty, między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.⁵

⁴ Na podstawie: <https://zabno.diecezja.tarnow.pl/index.php/8-nowosci/newsy/4230-jak-poprawnie-odmawiac-modlitwe-ojcze-nasz-i-zdrowas-maryjo>

⁵ Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort w swoim dziele Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny następująco opisuje moc i wartość modlitwy Pozdrowienia Anielskiego:

Zdrowaś Maryjo dobrze odmawiane, czyli uważnie, z nabożeństwem i pokorą, jest według świadectwa świętych nieprzyjacielem szatana, którego zmusza do ucieczki, jest młotem, który go miażdży, jest usświęceniem duszy, radością aniołów, śpiewem wybranych, pieśnią Nowego Testamentu, radością Maryi i chwałą Trójcy Przenajświętszej. Zdrowaś Maryjo jest rosą niebieską, która czyni duszę urodzającą; jest czystym i pełnym miłości pocałunkiem, jaki składamy Maryi; jest czerwoną różą, którą Jej ofiarujemy, kosztowną perłą, którą Jej składamy w ofierze; jest czarą ambrozji i boskiego nektaru, który Jej dajemy. Wszystkie te porównania pochodzą z ust świętych. Błagam więc was usilnie, przez miłość, którą ku wam w Jezusie i Maryi w sercu noszę, odmawiajcie codziennie, o ile wam czas pozwoli, cały Różaniec, a w chwili śmierci błogosławić będziecie dzień i godzinę, kiedyście mi uwierzyli. – za: https://pl.wikipedia.org/wiki/Zdrowa%C5%9B_Maryjo